GAZETA LWOWSKA.

Sobota **Ner. 44.** 12. kwietnia 1834.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 29. *marca.* —

Ksiądz Franciszek Bohomolec, który po zniesieniu zakonu jezuickiego, otrzymawszy sekularyzacyją, był proboszczem na Pradze i konsylijarzem rzeczywistym j. k. mci ś. p. Stanisława Augusta, przeznaczył w testamencie, uczynionym r. 1781., czerwonych złotych 3000 na fundusz dla ubogich i podupadłych wszelkiego stanu w Warszawie. Z tego legatu złp. 18,000 ulokowanych było w kassie miasta Warszawy, a złp. 36,000 na dwóch domach téjże stolicy. Połączone te dwa kapitały, z dołączeniem odzyskanych procentów, uczyniły w ostatnich czasach złp. 99,025, od których roczny procent złp. 4951 został (jak lat poprzednich tak i teraz) dnia 22go b. m. na ratuszu warszawskim między 130 osób rozdzielony. Rozkład téj summy, po poprzedniém przejrzeniu świadectw ubóstwa, wydanych przez komissarzy administracyjnych cyrkułów, oraz osoby godne wiary, uskuteczniony został przez w. jks. kanonika Kotowskiego, jw. referendarza stanu i prezydenta miasta, Łaszczyńskiego, oraz w. radnego naczelnika Królikowskiego. Tym sposobem otrzymały 4 osoby, każda po 200 złp., 8 osób każda po 100 złp., 50 osób po 50 złp., 90 osób po 20 złp. i 1 osoba złp. 51 gr. 8.

Rossyja.

Cesarz jmć rossyjski rozkazem dziennym z d. 6. marca zalecił nową organizacyją całéj rossyjskiéj artyleryi. Konna artylerya gwardyi składa się z 1 bateryi dział pozycyjnych i z 3ch lekkich bateryj; artylerya konna armii z 7miu konnych brygad artyleryi, do któréj należą 7 lekkich dywizyj jazdy, 3 dywizyje konnéj artyleryi, które należą do 3ch odwodowych korpusów jazdy i artyleryi odwodowéj. Gwardyja artyleryi pieszéj ma trzy brygady, artylerya piesza armii zawiéra oddziały artyleryi grenadyjerów, liczące 6 dywizyj, każda o 3ch brygadach artyleryi, dywizyja artyleryi na Kaukazie i 19sta brygada dodana wojsku stojącemu w Finlandyi. Jenerał-major Sumaroków ma naczelne dowództwo całéj artyleryi, oprócz gwardyi, a pułkownik gwardyi Ganiczew dowództwo konnéj artyleryi gwardyi.

Cesarz jmć., w dniu 1. stycznia b. r. raczył zatwierdzić nową ustawę korpusu inżynierów górniczych. Korpus ten jest ustanowionym dla zarządzania górnictwem, mennicą, kopalniami i wywarzalniami soli. Instytut górniczy otrzymał nowe urządzenie w celu kształcenia inżynierów górniczych. Dla przygotowania mechaników-minijerów przy instytucie technologicznym petersburskim jest oddzielna szkoła, a przy mennicy, również petersburskiéj, klassa medalijerów. Nauki, pobierane przez uczniów szkoły technologicznéj górnictwa, będą też same, co i uczniów instytutu technologicznego. Ich tylko bliżéj skierowane do mechaniki. Ich praktyczne zatrudnienia odnosić się tylko będą ku przedmiotom, służącym do budowania machin z metalów lub drzewa, tudzież ku hydraulicznym budowom. Prócz lekcyj, dawanych w instytucie technologicznym, uczniowie wyższego rzędu przykładać się będą do nauk mineralogicznych, o ile te do ich przedmiotu stosować się mogą, a mianowicie w tém, co się tyczy budowy rozmaitych machin, używanych w kopalniach, fryszerkach i pracach podziemnych. Dołączy się nadto ogólny wzgląd na zasady budownictwa i, o ile podobna, język francuzki lub niemiecki. Uczniowie ci będą używali wszystkich prerogatyw, użyczonych uczniom instytutu technologicznego, zachowując obok tego prawa swego stanu czyli urodzenia. Klassa medalijerów w pałacu mennicy petersburskiéj pozostaje tymczasowo urządzona według postanowienia komitetu ministrów z dnia 24go zeszłego stycznia.

Portugalija.

Morning-Herald donosi z Oporto z dnia 23. lutego: Tego tygodnia było wiele wieści w obiegu, jak np. o wnijściu wójsk hiszpańskich do Chaves, o ucieczce Don Carlosa z Villa Real do Lamego, o oddaleniu politycznych więźniów z więzień nad granicą, o powstaniu miast Moncao i Caminha na korzyść Donny Maryi i t. d. Podług listów z 20go, pisanych z Villa Real,

Don Carlos jeszcze tam bawił z rodziną swoją; lecz położenie jego stronników wystawione jest za bardzo nieprzyjemne. Finanse Don Carlosa są wyczerpane tak dalece, że zmuszony był zastawić swoje klejnoty. Migueliści posłali jeszcze więcéj wójsk do Koimbry a siły ich wojska pod Oporto bardzo się zmniéjszyły.

Okręt, który zawinął do Falmouth, a wypłynął z Lizbony w dniu 11. marca, nie przywozi żadnych nowych wiadomości.

Courier z dnia 25. udziela dwóch doniesień z Lizbony z dnia 10go, przez okręt Carron przywiezionych, których wprzód nie mógł udzielić, a którym, ponieważ pochodzą z bardzo autentycznego źródła, nadaje wielką ważność. Doniesienia te zawiérają dokładną wiadomość o zabiegach, przez które w ostatnich miesiącach chciano na nowo obalić rejencyją Dom Pedra, lub przynajmniéj teraźniéjsze jego ministeryjum, lecz wszystko rozbiło się, jak mówi korrespondent, o moc charakteru rejenta. Ministeryjum Silvy Carvalho jest teraz bardziéj ustalone, niżeli wprzód. Niejaki p. B., były korrespondent dz. *Times*, był pośrednikiem między stronnictwem Palmelli a Saldanhą. Starania, aby księcia Terceiry wciągnąć do tych zabiegów, nie powiodły się. I lord Russel nie chciał się w to wdać. Miał ón na okręcie Ligthning popłynąć do Anglii, otrzymawszy pożegnawcze posluchanie d. 9., gdy już nowy poseł angielski był królowéj przedstawiony. — Te same doniesienia wystawiają położenie konstytucyjonistów we względzie wojskowym za bardzo korzystne. Bernardo de Sa stał, podług ostatnich wiadomości, w Mertola (Alemtejo), zamyślał w dniu 10. wnijść do Beja. Gdyby miał jeszcze 800 ludzi piechoty i 100 jazdy, podjąłby się oczyścić całą Algarviją. — Tym sposobem będzie miał Dom Miguel odcięty wszelki dowóz i wsparcie z Gibraltaru. Batalijon belgijski został z tego powodu wysłany, i spodziewają się odciąć związki Dom Miguela z Elvas. W Leiria, Marvao i Alemtejo mają się zbiérać ochotnicy konstytucyjni. Z Oporto zamierzono uczynić poruszenie przeciw Figueira i Koimbrze. Infantka Donna Izabella Maryja wraz z jenerałem Pavoas skazana została przez Dom Miguela na wygnanie do Elvas. W Santarem spodziewają się także hr. Almer z 2000 ludzi. W Lizbonie oczekiwano codziennie nowego ataku ze strony miguelistów z Santarem; wszyscy żołniérze, znajdujący się w stolicy, odebrali rozkaz udania się do wojska, i Saldanha stał gotowy do boju pod Cartaxo. Z tego powodu nie bez ciekawości oczekują przybycia okrętu Ligthning.

Standard zawiéra następujący wyciąg z listu z Oporto z dnia 12. marca: Dom Miguel wybiéra wiele ludzi do wojska w kraju, i jak się zdaje dla tego, aby po każdéj klęsce nowe zyskiwać siły, czego dowodem jest poświęcenie się przywiązanego doń ludu, który istotnie jest najwierniéjszym na ziemi.

Hiszpanija.

Indicateur de Bordeaux donosi: Wiadomości z Madrytu z dnia 19. marca wystawiają jednomyślnie tę stolicę jako zupełnie spokojną, a stronnictwo Dom Miguela i Don Carlosa w Portugalii jako zupełnie upadłe. Wnijście ostatnich do Hiszpanii, zapowiedziane przez odezwy karlistów, gdyby do skutku przyszło, byłoby tylko czynem rozpaczy. Do dnia 19go marca nie wiedziano nic, aby karliści mieli przejść granicę portugalską. Rząd francuzki ze swojéj strony, chociaż ciérpiał, że zbiegi karlistów powróciły z Tulle, dla wzmocnienia stronnictwa, które się późniéj przeciw niemu oświadczy, rozkazał, aby szwadrony jazdy, rozłożone w departamencie Landes, osadziły niższe Pireneje. Dragony i strzelcy już są w marszu, i wieść o zwinieniu naszego wojska obserwacyjnego zbita jest wyraźnie przez nowe rozkazy ministra.

Dzienniki z Bordeaux, nadeszłe do Paryża w dniu 27. marca, zawiérają znowu nie bardzo pomyślne wiadomości dla królowéj. Podług *Mémorial* położenie téj rejentki z każdym dniem jest krytyczniéjsze. Gdyby Don Carlos (mówi ten dziennik), miasto ukrywania się w Portugalii podczas gdy się jego żołniérze biją, chciał się zdecydować, stanąć na czele powstałych prowincyj, zapaliłaby się wojna domowa na półwyspie, któréj skutku niepodobna by przewidzieć. Oby królowa, dopóki ma przewagę, umiała korzystać ze swojego położenia; oby zmusiła swój gabinet do wyjścia cokolwiek ze swojego otrętwienia; oby chwyciła się dzielnych środków, a Hiszpanija może być prędko ocalona.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta Londyńska z dnia 23. marca zawiéra trzy ważne uwiadomienia: piérwsze dwa dotyczą się namienionego podziału pieniędzy ze zdobyczy między majtków, trzecie zapowiada, iż przedsięwzięto potrzebne środki, aby akt ostatniego posiedzenia względem zniesienia niewoli zupełnie do skutku przywieść, i ogłasza, że od d. 1. sierpnia b. r. niewola powinna być całkiem we wszystkich angielskich osadach jako przeciwna prawu uznana.

Albion z d. 24. marca mówi: »Osoby piastujące urzędy, utrzymują dzisiaj, że lord Grey postanowił złożyć prezydenturę w ministeryjum, skoro się parlament na święta Wielkonocne odroczy. Feryje parlamentu użyte będą do nowego urządzenia gabinetu. Pan Stanley i książę Richmond wymieniani są obok innych, jako następcy lorda Greya.«

Globe z d. 14. marca mówi: »Sir Thomas Denman będzie używał tytułu: Lord Denman z Dovedale w hrastwie Derby. Silne przedstawienie lorda kanclérza stanu, jak pożyteczną, jeżli nawet nie konieczną jest rzeczą, aby był wspiérany w izbie wyższéj od lorda, mającego znajomość praw (*law lord*), którego zasady zgadzają się z zasadami rządu, zrządziły to, że Sir Thomas Denman wyniesiony został do godności para. Król jmć potwierdził wyniesienie uczonego sędziego do téj godności we czwartek. Administracyja torysów mianowała w ostatnich latach swojego rządu cztérech prawników lordami, mianowicie: Tetnerdena, Lyndhurst, Wynford i Gifford. Whigowie będą mieli tylko trzech: Broughama, Plunketta i Denmana.

Dzień. *Dublin Evening-Post* donosi: W jednym dniu zrabowali wichrzyciele w Kings County kilka domów, i władze tego hrabstwa, jak się dowiadujemy, zamyślają prosić rządu, aby życie i majątek spokojnych mieszkańców poddał pod opiekę bilu zmuszającego (*Coercion bill*). Tak, mamy powód do wierzenia, że niektórzy z najmocniéjszych krzykunów już teraz użalają się na politykę tego środka względem braku dzielności ze strony rządu dla onegoż wykonania. Z hrabstwa Tipperary dowiadujemy się, że na wielu miéjscach wzbraniał się lud zapłacić czynsz dzierzawny. Nie chcemy bliżéj oznaczać tych miéjsc, możemy atoli zapewnić, że dotyczące się grunta po niezwyczajnie umiarkowanych cenach są wydzierzawione, że dzierzawcy są w stanie płacić, i że w nagrodę za cały czynsz dzierzawny ofiarowali czwartą część. Téj czwartéj części nie chciał dziedzic przyjąć, ale chociaż ma zupełne prawo, przecież z powodu teraźniéjszego stanu hrabstwa nie powinien się chwytać ostatnich prawnych środków. Bezprawia te popełnia chłopstwo, uwiedzione podszeptami próżniaków i gazetami pokątnémi, poniżonémi do stanu bydlęcego przez systemat, który, jeżeli nie będzie wykorzeniony, kraj popadnie w barbarzyństwo, niesłychane w historyi.

W dziele: »*A plan of church reform by Lord Henley*«, którego już wyszła szósta edycyja, umieszczone są następujące podania: »Kościół angielski nie jest w ogólności bogaty, albowiem gdyby dochody kleru parafijalnego równo między wszystkich członków były podzielone, pojedyńczy mógłby otrzymać rocznie tylko 185 f. s., a gdyby cały majątek połączony był z kapitałem dóbr w jeden fundusz, pobiérałby rocznie tylko 350 f. s. Za powód do tych błędów naznacza autor ciągłe przebywanie właścicieli prebend po za swojémi parafijami (*Non Residence*) i skupienie miéjsc duchownych w jednéj osobie. Podług wykazu, przełożonego parlamentowi 1827, z 10553 duchownych miéjsc w Anglii i Wallii wynosi liczba duchownych, miéjsca pilnujących 4413, a tych, którzy, nie pilnując miéjsca, wszelako pełnią obowiązki swoje, jak n. p. podczas połączenia kilku kościołów dla jednego plebana, czyni 1590; reszta trwoni swoje dochody daleko od parafij, a właśnie te miéjsca są najkorzystniéjsze; 1223 tychże przynoszą 300 f. s. i przeszło, 4361 miéjsc mają tylko dochodu 150 f. s. W pewnym obwodzie mieszka śród 1,144,779 dusz 1,110,000 wyznawców kościoła krajowego, i dla tych jest tylko 82 duchownych. W samym Londynie i onegoż obwodzie jest 977,000 mieszkańców bez wszelkiego religijnego starania przez obrządek. Autor przekłada środki do reformy: 1) Bezwarunkowe zniesienie nie mieszkających na miéjscu (*Non Residence*); 2) zniesienie skupiania miéjsc duchownych na jednego w wielu przypadkach; 3) lepsze odgraniczenie parafij kościelnych; 4) polepszenie ubogich parafij; 5) zaprowadzenie właściwéj władzy do administrowania majątku kościoła, któraby pobiérała wszystkie dochody i wypłacała podług słusznéj miary; 6) oddalenie biskupów z parlamentu.

Podług wiadomości z Kantonu z d. 16. listopada r. z. niezmierne powodzie sprawiły w Chinach wielkie szkody. Miasto Czien-Czau zostało prawie całkiem zburzone, ponieważ bałwany wody zabrały 18000 domów, przy czém wielu ludzi utraciło życie.

Francyja.

Journal du Commerce donosi: Ministeryjum wojny posłało depesze jeneralnemu komendantowi Bajonny. Zapewniają, że kilka batalijonów z pułków, stojących w Bordeaux, Montpellier, Nimes i t. d. ma być posłanych do Bajonny i Perpignan.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 12. marca toczyły się dalsze narady względem towarzystw. P. Fulchiron zrobił najprzód następujący wniosek: Ponieważ ta ustawa jest przełożona, wnoszę, że bezprawia stały się nie-

bezpiecznémi; poczém przechodzi do rozruchów w Lugdunie, uważając je jako skutek daleko rozgałęzionego spisku. Nie wiém, rzekł, czyli ustawa jest we wszystkich swoich częściach dobra, lecz uznaję jéj konieczność. Królestwo lipcowe naprzeciw towarzystwom, kończy on, tak mi zdaje, jak Ulisses naprzeciwko Cyklopowi Polyemowi, który doń rzekł: Jutro rano pożrę cię. Tak ludzie stronnictwa spodziewają się przywłaszczyć sobie władzę; ale zasady, które rozszérzają, sprzeciwiają się ich własnym nadziejom; będą sami złowieni w sidła swoich błędów. P. de Failly uważa utłumienie związków za potrzebne, atoli sądzi, że przełożona ustawa ani jest potrzebna, ani podobna do wykonania. Jedyną drogę do usunienia tego widzi w pomnożeniu liczby przysięgłych. Minister sprawiedliwości, hr. d'Argout, zwraca najprzód uwagę, iż rząd przez swoje środki przeciw powstaniom nie mógł nigdy dogodzić oppozycyi; każde rozporządzenie władz, czylito było uprzedzające lub utłumiające, jest ganione, a przez naganę paralizowane. Ja, rzekł on, oświadczyłem, co się dotycze wypadków z d. 23. lutego, że rozpoczęto w téj mierze śledztwo, którego skutków oczekiwać potrzeba. Tu mówi urzędnik sądowy (deputowany Portalis) w mowie swojéj, że w dniu owym wystąpili urzędowi i półurzędowi zbójcy (*assommeurs*). Nie powinienże sędzia, który codziennie wyrokować powinien względem najwyższych dóbr człowieka, wiedzieć, że najdroższém jego dobrem jest sława? Jeźli niedowiedzionem oskarzeniem stara się naszemu uwłaczać honorowi, więc nadweręża jawnie swoję powinność jako sędzia i deputowany. (Silna przerwa.) — Prezydent: To pewna, że byłby to zamach na niepodległość deputowanego, gdyby doń chciano powiedzieć: Wpan jesteś kupcem, i dla tego nie możesz nic mówić o interesach wojskowych; lub: wpan jesteś sędzią, i nie możesz wydawać wyroku o marynarce. Kto powstaje na deputowanego z powodu zatrudnień poza izbą, ten nastaje na wolność parlamentową. — Hr. d'Argout: Ja tego nie chcę; mówię tylko: jeźli izba chce nas oskarzyć z powodu mniemanych zbójców, niechaj to czyni. Atoli, gdyśmy raz oświadczyli, że owo twierdzenie jest fałszywe, nié ma nikt prawa, ponawiać obwinienia, honor obrażającego; powinniśmy więc zawsze odpiérać zarzut: Oskarzcie nas porządnie, a natenczas będziemy odpowiadali. Tym, którzy, uwiedzeni niedorzecznémi doniesieniami, zawsze ten sam zarzut powtarzają, ponieważ czynią nieparlamentarnie, tylko nieparlamentarnie odpowiedzieć mogę. (Silne poruszenie.) Odpowiedź moja jest: Formalnie i stanowczo oświadczam, że oskarzenie przeciwko mnie wniesione jest kłamliwém. Co się dotyczé zdarzenia przed domem pana Garniér Pagés w d. 27. lutego, było mi wiadomo, że w owym wzburzonym czasie wezwał do siebie zgromadzenie. Dla tego postawiłem przed jego domem 10 sierzantów miéjskich. Ci nikogo nie obrazili; p. Pagés zapytał ich, czego tamże chcą, na co oświadczyli, że nié ma onym nic do rozkazania. To wszystko wiém z doniesień samych sierzantów, i z radością mogę dodać, że znajdowało się tylko kilku gwardzistów narodowych. Mowca przechodzi potém do towarzystw; powtarza wyrażone krotnie imiona sekcyj, na które dzieli się towarzystwo praw człowieka, i czyta miéjsce często namienionego już listu adwokata Vigarto. Wiecież wpanowie, rzekł, że nowe towarzystwo składa się z adwokatów, spraw nie mających, z lekarzy bez chorych i z wielu innych zepsutych ludzi. Rozgałęziają się wszędzie i wszędzie naruszają spokojność. Mowca kończy tém, że poleca przyjąć projekt do ustawy.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Holandyja.

Wiadomości z Haagi potwierdzają doniesienie, że hrabia W. F. de Reede odjechał w specyjalném poselstwie król. względem Luxemburga do księcia Nassauskiego. Dowiadujemy się, że Austryja i Prusy poślą swoich umocowanych do Biberich.

Belgijum.

Na posiedzeniu izby reprezentantów w d. 24. marca dał minister wojny następujące objaśnienie: »Swieże wiadomości, które odebrałem z północnéj Brabancyi, dozwalają mi powiedzieć, że wojsko holenderskie stoi na tych samych leżach, jak stało podczas zwinienia obozu pod Ryen i Oirschot. Tymczasem pewna, że to wojsko wzmocnione jest przez wnijście w szeregi urlopników, i że dawania urlopów, które miały zajść w d. 1. marca, zostały ograniczone. Co się nas dotyczé, którzy ufamy traktatowi z d. 21. maja, nie przestaliśmy jednakże być na pogotowiu na wszelki wypadek. Kazaliśmy założone w przeszłym roku obozy utrzymać, i na wiosnę znowu będą osadzone. Izba może być pewną, że rząd czuwa. Środki, jakie przedsięwziął, nie są tego rodzaju, aby o nich rozprawiać na trybunie; lecz możecie wpanowie być pewni, że jesteśmy na wszelki przypadek przygotowani. Wojsko belgijskie jest w stanie odeprzéć wszelki napad.«

Journal d' Anvers z d. 26. marca mówi: »Wczorajsze posiedzenie izby reprezentantów (na którém zapytany był minister wojny względem mniemanego uzbrajania się Holandyj) przedstawiło komiczną scenę komedyj reprezentacyjnéj. Pewna gazeta, która łatwowierność aż do dziecieństwa posuwa, ujęła za broń, i jak śmieszną i nie podobną do prawdy jest ta obawa, zaraz poważni deputowani jeszcze głośniéj wrzeszczą niżeli to pismo, chcą aby cały rząd stawił się przed izbą; nie przestają na jednym ministrze; powinni wszyscy przybyć, aby ogłuszony tym szalonym wypadkiem naród uspokoić. Jedni chcą, aby zwołać gwardyje narodowe, drudzy, aby udérzono w bębny na pobudkę. Minister wojny ukazuje się i pyta, na co te hałasy? Krótkie oświadczenie zaspokaja tę nową w słowach burzę, z niedoczecznéj wiadomości powstałą. Jako! nie pojmująż ci wielcy mowcy, że ze wszystkich przy naszém położeniu podobnych do wykonania rzeczy raptowny napad Holendrów na Belgijum jest najniepodobniéjszy; że napad takowy nadwerężyłby bezpieczeństwo rządu holenderskiego i byłby obrazą dla mocarstw Europy, w spokojnym zamiarze zgromadzonych? Niepojmująż, że taka bojaźń obraża godność narodową, i jest haniebném niedowierzaniem rządowi króla, który, co się dotyczé bezpieczeństw państwa, wié lepiéj, niżeli wszystkie gazety i trybuny ludu, czego się obawiać i co czynić należy? Położenie nasze zewnętrzne jest ustalone ugodą z d. 21. maja i ugodą w Zonhoven. Stan ten rzeczy może się przedłużyć, i tylko w drodze dyplomatycznéj może w tém zajść odmiana.«

Niemcy.

Dz. *Courier* sejmu bawarskiego zawiéra następujący wyciąg z projektu do ustawy, dotyczącéy się uchwalenia stałéj listy cywilnéj: Lista cywilna króla ustanowiona została na 2.350,580 zł. Zabezpieczona jest na wszystkich dobrach koronnych i w żadnym czasie nie może być bez głosowania stanów podwyższona ani bez zezwolenia króla zmniejszona. Ta lista służyć powinna nie tylko na wszystkie potrzeby dworu i utrzymanie króla, lecz i na uposażenie kasy gabinetowéj, potrzeby panującéj królowéj, na utrzymanie małoletnich dzieci monarchy, na koszta dla całego dworu; na wydatki wszystkich sztabów dworu i na pensyje i płace kwijeskowanych sług dworu. W żadnym czasie, wydatki, wynikające z utrzymania dworu, nie mogą być bez zezwolenia stanów assygnowane do kasy państwa. Urządzenia i t. d. opędzane będą z listy cywilnéj, inwentarze w téj mierze zostaną na żądanie i stanom przełożone, i skarb domowy bez zmniéjszenia swojéj wartości utrzymywany. Apanaże, płace wdowych, i utrzymanie królewych, summa na utrzymanie następcy tronu, i pełnoletnich królewiczów, wyposażenie i t. d. królewnych, podarunki przy rozwiązaniu królowéj i królewnych, koszta urządzenia domu królewiczów, które nie mogą przewyższać ilości ich rocznych apanażów, będą, jak dotąd, opędzane z centralnéj kassy państwa. Są jeszcze dodane przepisy dla utrzymania rejenta państwa na przypadek małoletności króla.

Podług wiadomości z Koethen umarł najstarszy panujący książę Anhalt-Bernburski d. 24. marca w Ballenstaedt, po krótkiéj chorobie, w 67 roku życia swojego. Po zmarłym następuje syn jego jedynak, dziedziczny książę Alexander Karol, urodzony 2. marca 1805.

Gazeta powszechna donosi z Monachijum z d. 25. marca: Krolewski sąd wyższy apellacyjny, wydał wyrok w sprawie śledczéj barona Closen, podług którego może się bronić, nie będąc więzionym, wszelako mieszkać powinien w dobrach swoich Gern, gdzie zostawać będzie pod dozorem policyi. Tym czasem w skutek tego uznane przeciw niému szczególne badanie ciągnąć się będzie daléj w Gern.

Mercury altoński donosi pod d. 24. marca: »Jest tu w obiegu plan do założenia kolei żelaznéj między Hamburgiem, Bremą, a Hannowerem i Brunszwikiem. Za pomocą towarzystwa akcyjnego, które JKW. książę Cambridge i ministeryjum gabinetowe upoważniło. Droga ta wyniesie blizko 50 mil niemieckich, i pójdzie krajem równym mało zabudowanym. Uważając te okoliczności, jakoteż inne przedsięwzięciu przyjazne, obliczyli znawcy zbliżone koszta na 70 do 80000 talar. za milę niemiecką, a cała kolej blizko na 4 mil. talar. pieniędzy hanowerskich. Summa ta ma być zebraną przez akcyje, 5000 po 100, a 2000 po 50 f. s.

W Monachijum uwierzono chętnie rozszérzonéj wieści, jakoby zabójca Kaspra Hauser, sam się stawił w sądzie. Lecz radość ta krótko trwała. Człowiek ten jest włoczęgą, który unikał wielkich gościńców, lecz tak głodem był dręczony, że wybrał tę rolę, aby mieć dobry obiad. Odkrył ón się z tego powodu włościaninowi z *Klein-Quendstadt*, że jest zabójcą Hausera, i uzyskał to u niego, że go darmo żywił, w nadziei, iż za tak rzadkiego ptaszka zyska 15000 zr. Niewinny zabójca został do Berlina

)(2

posłany, odwołał natychmiast swoje zeznanie i dawno byłby wolny, gdyby go nie zatrzymywano, dla tego, że nie ma się czém wywieść, z kąd jest rodem. Najlepsze zaś w tém jest to, że włościanin żąda pieniędzy i nie chce wierzyć, że oddał fałszywego zabójcę.

Prusy.

W gazecie królewieckiéj czytamy: Podług pewnych wiadomości ściągniony będzie w roku bieżącym, około sierpnia lub września, cały piérwszy korpus wojska z należącémi do tego batalijonami landwerów i szwadronami jazdy, wraz z piérwszym batalijonem królewieckim, i 3 batalijonem konickim pułku gwardyi landwerów, a to aby w naszém mieście przez 4 tygodnie cwiczył się w obrotach wojskowych. Większa część tych wójsk (jak mówią, 18 batalijonów piechoty a może i część jazdy) stanie obozem w namiotach pod miastem.

Turcyja.

Podług wiadomości z Konstantynopola dał sułtan w d. 27. lutego, w obecności księcia Samos, p. Vogorides, posłuchanie baronowi Nathaniel de Rothschild, synowi c. k. jeneralnego konsula w Londynie, który od niejakiego czasu bawił w téj stolicy dla wypłacenia porcie summy, którą nowe państwo greckie jest winno. Baron de Rothschild zamyślał opuścić niebawem Konstantynopol i powrócić przez Wiédeń do Londynu.

Mehmed-Ali bawi jeszcze ze swoimi ministrami w Kahira, gdzie jeszcze zamyśla przepędzić dwa miesiące i czekać na syna swojego, Ibrahima-paszę, z Syryi. Do konsulów angielskiego i francuzkiego, którzy tam już są, przybył jeszcze rossyjski jeneralny konsul Duhamel. Bywają częste narady, których przedmiotem jest ustalenie pokoju na Wschodzie.

Podług wiadomości z Morza Czerwonego, znany Turek Bilmez uciekł do Obeida. Sądzą, że wojsko egipskie wejdzie bez wystrzału do Yemen i to miasto osadzi.

Multany i Wołoszczyzna.

Z Bukaresztu z dnia 17go marca donoszą: »Onegdaj z południa przybył tu nadzwyczajny poseł wysokiéj porty, Ahmed-pasza, ze swoim orszakiem, w powrocie z Petersburga, i wysiadł w przygotowaném dla siebie mieszkaniu, w domu wornika Michała Ghika, członka rady administracyjnéj. Nazajutrz d. 16. przyjmował poseł wszystkich bojarów, na których czele był metropolita, późniéj jenerałów cesarsko-rossyjskich, a potém ajentów i konsulów mocarstw obcych. Wieczorem znajdował się na balu, wyprawionym przez rząd wołoski. Na dzisiaj ofiarowano posłowi dać ucztę, lecz poseł wymówił się, ale przyrzekł być wieczorem w teatrze na operze. Jutro wyjechać ma do Konstantynopola. Ahmed-pasza, przyjmując bojarów postąpił z godnością, i odpowiadając na mowę metropolity, upominał ich, aby trwali w wierności i przychylności ku swojemu monarsze, w. sułtanowi. Dodał, że musi pospiészać, aby jak najprędzéj złożył u stóp tronu zapewnienia ich posłuszeństwa i uległości ku sułtanowi, tudzież, aby przyspieszył chwilę, w któréj księstwa te osiągnąć powinny przyrzeczone onym szczęście.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(*Preussische Handlungs-Zeitung.*) *Londyn d.* 25. *marca* 1834. W handlu wełną panuje największa cisza. Zapasy wełny z Niemiec i Hiszpanii coraz się bardziéj nagromadzały i teraz są znaczne. Odprzedający wstrzymują się z powodu cen wysokich; lecz gdy na lądzie ceny są teraz wyższe, jak kiedykolwiek były, przeto i producenci mocno się ze sprzedażą trzymają: w ostatnich zatém sześciu tygodniach żadnego prawie nie było odbytu. Ceny jeszcze się nie odmieniły. Z tém wszystkiém, ponieważ rękodzielnie mało tylko mają wełny w zapasie, rękodzielnicy w krótce zapewne na targi przybędą.

W pismach publicznych wiele rozprawiano po dziś dzień o obecnéj cenie wełny hiszpańskiéj, i gatunki wełny z Australii, jakie są teraz, równie są wiadome, z czego się okazuje, że z małémi wyjątkami, wełny te są takiego gatunku, że nawet średnim gatunkom wełny z Niemiec w cenie nie zaszkodzą.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *La Molinara,* wielka komiczna opera we 2 aktach.
Jutro: *Die Ahnfrau,* trajedyja w 5 aktach.
Teatr polski. — W poniedziałek: *Piękność zguba,* trajedyja w 5 aktach Józefa Korzeniowskiego.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 15. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.